KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXVIII. Nr. Nr. 22 i 23 16 grudnia 1929 R.

Prof. JAN MUSZYŃSKI
Uniw. Stef. Batorego, Wilno.

Letniska i flora doliny Prutu

Dolina Prutu w Karpatach Wschodnich (pow. nadwórniański, woj. stanisławowskie) należy do najpiękniejszych zakątków Polski, zarówno pod względem krajobrazowym, jak i florystycznym. Może ona śmiało rywalizować nietylko z Zakopanem, lecz z wielu miejscowościami w Szwajcarji. Należy żałować, iż za wyjątkiem Małopolski Wschodniej rzadko kto w Polsce interesuje się tym zakątkiem. Wąską doliną wśród stromych skał łupkowych i gór okrytych potężnemi lasami i kobiercami bujnych łąk wije się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów wiecznie szemrząca wstęga Prutu. Koryto rzeki wypełniają większe i mniejsze głazy — piaskowce i łupki glinkowe. W czasie długotrwałej pogody Prut jest milutką rzeczką, o przezroczystej jak kryształ wodzie, w której migają srebrzyste pstrągi. Widza ogarnia podziw, skąd się wzięły w korycie rzeki te olbrzymie głazy piaskowcowe, spotykane zazwyczaj dopiero na szczytach gór, gdzie tworzą olbrzymie zwały zwane Gorganami. Tajemnica się wyjaśnia, gdy się widzi Prut i rzeczki górskie po długiej ulewie lub roztopach wiosennych. Ze stromych zboczy górskich spływają masy wody, porywając skały i drzewa. Koryto Prutu, znajdujące się w Worochcie na wysokości 750 metrów, spada w Jaremczu, odległem o 29 kilometrów, do poziomu 400 metrów. W czasie silnych deszczów, zlewające się szybko potoki wód, wypełniają nagle koryto rzeki i Prut,—w którym w czasie pogody trudno znaleźć głębsze miejsce do kąpieli — zmienia się nagle w szalejącą masę wód, która zrywa mosty, rozmywa szosy i tory kolejowe. spłókuje z powierzchni lasy i osady ludzkie. Miła szemrząca rzeczka zamienia się w huczącą groźną lawinę wodną, unoszącą w swym prądzie belki żelazne z zerwanych mostów i olbrzymie bloki skalne, tłukące się o siebie z piekielnym hałasem. Powódź taką widziałem w Mikuliczynie 9—10 lipca roku bieżącego. Siłą transportującą te wielkie skały lub belki żelazne nie jest sama woda, lecz masy wyrwanych drzew, tworzących olbrzymie przygodne tratwy, które przenoszą te ciężary i zrywają mosty. Po każdej powodzi brzegi rzeki usiane są masą wyrzuconego drzewa, które jest małą rekompensatą dla właścicieli gruntów nadbrzeżnych za wyrządzone im zazwyczaj wielkie szkody.

Otóż w tej wąskiej, długiej na jakieś 50 kilometrów dolinie Prutu leży szereg miasteczek i osad huculskich, które po wojnie stają się z roku na rok coraz bardziej uczęszczanemi letniskami zwłaszcza przez mieszkańców Małopolski Wschodniej. Ładne miejscowości zaczynają się już od Delatyna, gdzie znajdują się źródła mocnej (30%) solanki. Przed wojną była tam państwowa warzelnia soli, zburzona przez wojska w roku 1915. Solanka ze źródeł rządowych płynie sobie dziś do Prutu. Źródła na gruntach miejskich dzierżawi p. inżynier Czapliński, który wybudował tam zakład kąpielowy i leczniczy i chce z Delatyna zrobić europejskie kąpielisko.

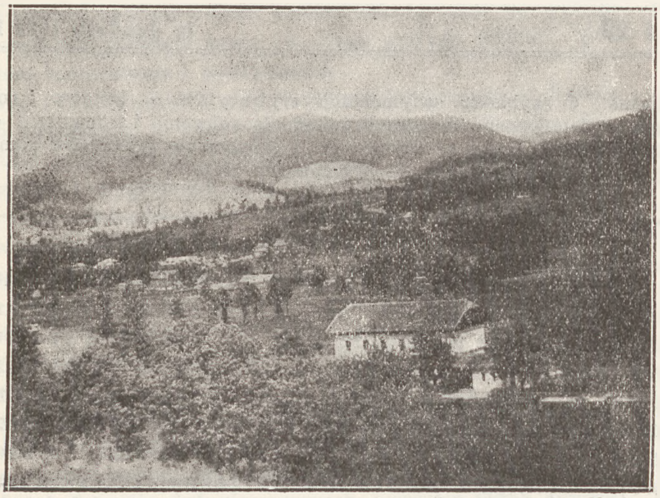
Właściwe letniska zaczynają się za Delatynem w następującym porządku: Dora, Jaremcze, Wodospad, Kamień Dobosza, Jamna, Diłok, Mikuliczyn, Podleśniów, Tatarów, Worochta i Woronienka (na granicy czeskiej). Największy „komfort" (czytaj — knajpy, dancingi, drogie pensjonaty) posiada Jaremcze i Worochta. Najładniejsze położenie i krajobraz mamy w Jamnie i Podleśniowie, ale zato bez knajp.

Klimat tych miejscowości jest dość wilgotny, opadów dużo (około 1000 c. rocznie). Wskutek tego wieczory i dnie pochmurne są chłodne, a gdy słońce przygrzewa, jest parno. Dlatego, jako letnisko, nadają się one raczej dla ludzi zdrowych, potrzebujących jedynie wypoczynku nerwowego, mogących robić górskie wycieczki i kąpać się w chłodnych falach Prutu lub prażyć na słońcu. Z powodu wzniesienia i przezroczystości powietrza naświetlenie jest tam niezmiernie intensywne i bogate w promienie ultrafijołkowe, co nie przeszkadza jednak niektórym miejscowym eskulapom reklamować gorąco naświetlanie lampą kwarcową. Energja chemiczna tamtejszego światła jest tak silna, iż ekspozycję fotograficzną trzeba tam robić o połowę krótszą, niż u nas.

Dla osób słabych, wycieńczonych i gorączkujących odpowiedniejszą jest w tamtych okolicach zima, która bywa przeważnie piękna, słoneczna i sucha. Najlepsze warunki jako uzdrowisko zimowe posiada Worochta. Leży ona przeszło 700 m. nad powierzchnią morza w szerokiej dolinie, osłoniętej górami od wiatrów północnych i otwartej ze wschodu, południa i zachodu. W lecie Worochta posiada najmniej dni dżdżystych, a w jesieni i w zimie najmniej wiatrów, które w miejscowościach przed Worochtą mocno nieraz dokuczają mieszkańcom. To też konkurentem Zakopanego w sezonie zimowym stanie się wkrótce Wo-

rochta, która już dziś zabudowywa się intensywnie „na zimowo".

Tymczasem warunki pobytu w tych okolicach nie są zbyt zachęcające: jest dość drogo, a komfortu i higjeny bardzo mało. Łazienki i bieżąca woda — rzadki luksus. Utrzymanie w pensjonatach 9 do 15 zł. dziennie. Pokój w chatach huculskich, posiadający



Widok Mikuliczyna.

jako całe umeblowanie tapczan z siennikiem, stół i krzesło, kosztuje 100 do 150 złotych miesięcznie. Obiad (często dość podły) w pensjonatach lub restauracjach 2,5 do 3 złotych. Zakup artykułów spożywczych nieraz dość utrudniony. Znakomite jednak jest tam mleko (50 gr. litr), doskonała bryndza owcza (3 zł. kg) i moc jagód: poziomek, czernic, malin i jeżyn. Są to jedyne tanie owoce w tamtych stronach, albowiem inne owoce i prawie wszystkie warzywa są dowożone z okolic Stanisławowa, Kut i Kołomyi, dzięki czemu są odpowiednio drogie. Kto znosi niewygody, kto lubi wycieczki górskie i kąpiel w rwących potokach, kto chce użyć na mleku i jagodach — ten nie pożałuje spędzenia kilku miesięcy nad brzegammi Prutu (najpiękniejsze miesiące — lipiec, sierpień i wrzesień).

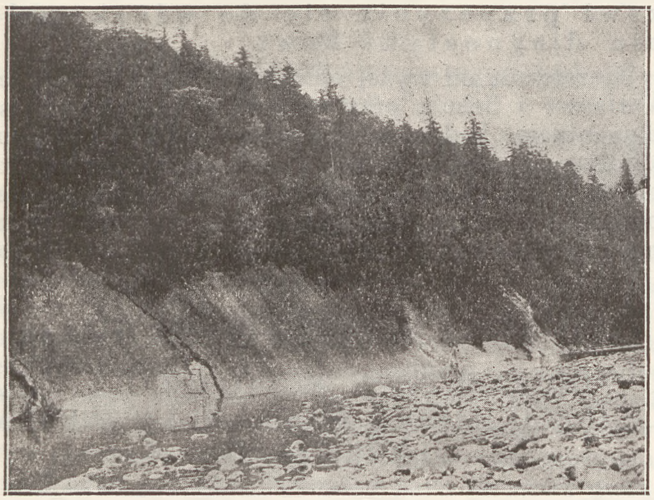
Dla botanika i miłośnika roślin dolina Prutu jest prawdziwym rajem. Tężyzna i bogactwo tamtejszej flory są wprost zadziwiające. Zbocza wszystkich gór, nieraz nawet prostopadłe ściany nad brzegami potoków, okrywają potężne lasy świerkowe i bukowe. Kruszyna, wiciokrzewy, leszczyna, olcha zielona, bez koralowy, maliny, jeżyny tworzą niższe piętro lasów i wypełniają wszelkie luki pomiędzy zwartym drzewostanem. Wreszcie dolne piętro (przyziemie) okrywa bujna roślinność zielna, jak poziomki, czernice, borówki, goryczki, naparstnica blada, tojady, storczyki, marzanna i t. p. Łąki i hale, czyli po huculsku *połoniny*, to potężne i różnobarwne kobierce ziół, gdzie w początkach czerwca króluje arnika ze swemi złotożółtemi kwiatami i wznoszą się różowe wonne kłosy storczyków *(Gymnadenia conopea)*, ustępując miejsca w lipcu liljowym dzwonkom *(Campanula glomerata)* i dużym amarantowym bławatkom *(Centaurea Jacea)*. Do roślin charakterystycznych dla tamtejszego krajobrazu należą następujące. — Żywokost sercowaty *(Symphytum cordatum)*, mieszkaniec cienistych lasów o rozwijających się wczesną wiosną różowo-fiołkowych kwiatach i sercowatych liściach. Jest to jeden z dość rzadkich nietylko w Polsce, lecz nawet w Europie gatunków. Częsty jest niezmiernie Bez koralowy *(Sambucus racemosa)* o purpurowych jak krew gronach owoców, tworzących prześliczny kontrast ze zdrową i ciemną zielenią tamtejszych lasów. W niektórych miejscach, np. między Worochtą i Woronienką Bez koralowy tworzy olbrzymie zarośla, od których się krwawią w jesieni zbocza gór. Drugim przedstawicielem tego samego rodzaju, będący ulubionym lekiem w ziołach księdza Kneipa, jest Bez Hebd *(Sambucus Ebulus)* o mocno cuchnących liściach i białych wonnych kwiatach. Właściwy Bez lekarski *(Sambucus nigra)* występuje tam rzadziej i tylko w pobliżu osiedli. W ciągu całego lipca w lasach i zaroślach króluje Tojad północny *(Aconitum septentrionale)*, Naparstnica blada *(Digitalis ambigua)* i mocno aromatyczna Szałwja lepka *(Salvia glutinosa)* o dużych, żółtych paszczękowatych koronach. Na zrębach nad potokami złoci się pyszna Smotrawa *(Telekia speciosa)*, a w miejscach wilgotnych rozpiera się Skrzyp olbrzymi *(Equisetum maximum)* i Lepieżnik lekarski *(Petasites officinalis)*, którego ogromne liście dosięgają 50 — 60 cm średnicy. W drugiej połowie sierpnia zakwita w lasach, na porębach i zagajnikach wykwintna Trojeść goryczkowa *(Gentiana asclepiadea)* o ślicznych ciemnolazurowych kwiatach. Mięsiste korzenie tej goryczki według badań profesora Biernackiego z Poznania, posiadają skład chemiczny i własności podobne, jak używany w aptekach korzeń Goryczki żółtej *(Gentiana lutea)*, który musimy sprowadzać z zagranicy. Wogóle we florze Podkarpacia znajdujemy dużo roślin leczniczych, które powinny być wysokowartościowe ze względu na potężną tamtejszą insolację. Dotychczas nikt się tam zbieraniem roślin leczniczych na większą skalę nie zajmował. Wprawdzie ludność tamtejsza nie bardzo lubi pracować, ale np. jagody zbiera chętnie i masowo, jeśli znajduje nabywców. A jednak i tego bogactwa nikt nie chce i nie potrafi wykorzystać. Naprzykład w końcu lipca jest tam taka powódź malin, iż możnaby je skupować po kilka tonn dziennie w cenie po 50 do 70 gr. za kilogram.



Koryto Prutu w Podleśniowie.

Komunikacja kolejowa jest tam doskonała (tylko zdaje się najmniej punktualna w całej Polsce). Świeże maliny możnaby codziennie wysyłać w beczkach do Warszawy i Lwowa do fabryk karmelków. Apte-

karze mogliby wyrabiać na miejscu sterylizowany sok malinowy na syropy, któryby chętnie nabywała zagranica. Z innych produktów farmaceutycznych możnaby wywozić stamtąd kwiat arniki, kłącza paproci lekarskiej, korę kruszyny, ziele poziomek, korzeń i liście hebdu, kwiat bzowy i t. p. Niestety, nikt się tem nie interesuje, bo nie znamy jeszcze naszego Podkarpacia i jego skarbów.



Brzeg Prutu w Podleśniowie.

Na zakończenie kilka uwag z dziedziny etnografji. Mieszkańcy Wschodniego Podkarpacia, t. zw. Huculi, jest to lud piękny, barwny, o wysoko rozwiniętem poczuciu artyzmu i estetyki, w stosunkach uprzejmy i grzeczny, nieznający zupełnie służalczości; żyje przeważnie z pasterstwa; swych połonin (łąk górskich) strzeże jak oka w głowie, ziemi uprawia niewiele, najwyżej pod kartofle i owies. Zna on dobrze rośliny pól i lasów, nie zna zaś roślin hodowanych i chwastów ogrodowych i polnych, bo się nimi nie interesuje. Spotkałem tam znachora i znachorkę, od których zebrałem nazwy miejscowe pewnych roślin; mężczyzna, stary pasterz znał rośliny górskie, ale porzeczka była już dla niego rośliną nieznaną, podobnie jak chwasty koło domów, kobieta zaś rozróżniała dobrze chwasty, ale nie znała roślin górskich.

Oto niektóre huculskie nazwy roślin, choć za dokładne ich brzmienie ręczyć nie mogę.

Driasen— *Polygonum Hydropiper*
Turecia — *Bidens tripartita*
Boligołow — *Conium maculatum*
Hiszczec — *Polypodium vulgare*
Bradulec — *Ledum palustre*
Szczewa — *Rumex alpinus*
Ziabry — *Galeopsis versicolor*
Weprina — *Ribes Grossularia*
Kiedryna — *Pinus Cembra*
Trepeta — *Populus Tremula*
Żerep — *Juniperus communis*
Pastaja — *Lunaria rediviva*
Ripa, Barabola, Bulba—Kartofle
Rumianec — *Matricaria Chamomilla*
Bodiak — różne osty *(Crisium, Carduus)*
Blekit — *Aethusa Cynapium*
Łabaczeń — *Aconitum septentrionale*
Podoriżnik — *Plantago major*
Kreczka — *Achillea Millefolium*
Krapywa — *Urtica dioica*
Wilcha — *Alnus viridis*
Hawiaz — *Symphytum officinale*
Smereka — *Picea excelsa*
Krip — *Anethum graveolens*
Skoruch — *Sorbus Aucuparia*
Bzina — *Sambucus nigra*
Sunycia — poziomka
Gogozi — borówki
Leptec — *Cuscuta europea*
Wykiełyja — *Polyporus fomentarius*
Biżderewok — *Artemisia campestris*
Hołowateń — *Centaurea Jacea*
Polyń — *Artemisia Absynthium*
Bulbuk — *Angelica silvestris*
Afina — czernica *(vaccinium Myrtill)*
Trujanka — muchomor
Meduniec — *Digitalis ambigua*
Zołotnik — *Potentilla anserina*
Czortowa kriwcia — *Hypericum perforatum*
Skusiwnik — *Arnica montana*
Kuriacza trawa — *Polygonum aviculare*
Kremianik — *Telekia speciosa*

Kogo stać na wyjazd w lecie, kto chce poznać piękny kraj, lud i florę — niech jedzie w dolinę Prutu.

A. MATUS.

O szybkości sedymentacji erytrocytów

Ostatnio wielkie znaczenie w djagnostyce różnych chorób zyskało badanie t. zw. „prędkości opadania erytrocytów". O ile krew uczynimy nieskrzepliwą przez dodanie do niej np. cytrynianu sodu i pozostawimy w wąskiem naczyniu, to zaobserwujemy, iż erytrocyty stopniowo opadają i to z niejednakową szybkością u różnych osób chorych i zdrowych. Objaw ten po raz pierwszy zaobserwował Biernacki w r. 1894. Wykazał on, iż szybkość opadania erytrocytów uzależniona jest od zwiększenia się w plazmie krwi zawartości fibrynogenu i globuliny do 90% kosztem albumin. W roku 1918 Fahraeus znowu stwierdził wielkie znaczenie szybkości sedymentacji erytrocytów przy różnych chorobach. Prace, prowadzone pod kierunkiem Höbersa, uzupełnione przez doświadczenia Linzenmeiera, Frischa i Starlingera, W. i H. Löhrów, Höbera i Monda, oraz wielu innych, wykazały, iż przyczyną przyśpieszonej sedymentacji jest wzbogacenie plazmy w produkty przemiany białka. Jak już wspomniano, zwiększa się t. zw. „frakcja globulinowa" surowicy (Fibrynogen + globulina) kosztem serum albuminy. Według teorji Höbersa ujemny ładunek erytrocytów zobojętnia się przez absorbcję na ich powierzchni grubo rozsianych dodatnio naładowanych ciał białkowych. Pozbawione ładunku erytrocyty, tworząc zlepy, opadają (aglutynują się) i to z tem większą szybkością, im większe są te zlepy. Najwięcej wpływa na szybkość sedymentacji erytrocytów fibrynogen, następnie globuliny, najmniej zaś albuminy. Jednocześnie zwiększa się lepkość plazmy, co również sprzyja tworzeniu się zlepów i sedymentacji erytrocytów. Według Abderhaldena są te substancje fermentami obronnemi organizmu przeciwko chorobliwym przemianom. Powstają one prawdopodobnie dzięki rozpadowi komórek (Herzfeld i Klinger). Również i inne przyczyny wywierają tu wpływ np. wielkość i ciężar erytrocytów (Bürker, przy złośliwej anemji).

S p o s ó b L i n z e n m a y e r a. Używa się probówka długości 6,5 cm o średnicy 5 mm, przy napeł-

nianiu 1 cm^3 płynu osiąga się wysokość 51 mm; o 18 mm niżej obecny jest drugi znaczek. Do szprycy wciąga się 0,2 cm^3 5% rozczynu cytrynianu sodu, wkłuwa następnie do żyły i wciąga 0,8 cm^3 krwi; mieszaninę wlewa się do probówki, dwukrotnie wstrząsa, odstawia probówkę pionowo do podstawki i notuje czas, w którym menisk erytrocytów osiągnie znaczek 18 mm. Metoda ta wymaga ciągłego czuwania, aby dokładnie uchwycić moment osiągnięcia znaczka.

Normalnie u mężczyzn 350 — 1500 minut do znaczka 18 mm
„ „ kobiet 350 — 600 „ „ „ 18 „

Sposób Westergrena. Do długich, jak pipety rurek, długości 30 cm, średnicy 2,5 mm naciąga się mieszaninę krwi z cytrynianem sodu do wysokości 20 cm i ustawia rurki w odpowiedniej podstawie. Wysokość słupka osocza, oddzielającego się od ciałek, wyrażona w mm i odmierzona po 1, 2 i 24 godzinach, daje wskaźnik szybkości opadania. Odczytanie wyniku po 1 godzinie wystarcza dla celów klinicznych. Prawidłowo po 1 godz. stwierdza się opadnięcie ciałek u mężczyzn do 1 — 3 mm, u kobiet 3—7 mm. U chorych cyfry wyższe.

Fizjologiczne przyśpieszenie opadania erytrocytów w stopniu umiarkowanym znajdujemy u dzieci i kobiet, następnie podczas menstruacji i od czwartego miesiąca ciąży. Opóźnienie opadania stwierdza się przy ciężkiej kachexji, przy sinicy *(Cyanosis)*, przy żółtaczce i in. chorobach. Choroby z przyśpieszonem opadaniem: wszystkie infekcje, złośliwe nowotwory, cięższe zatrucia, wszystkie choroby krwi, cukrzyca i inne zaburzenia w przemianie materji.

Cenne jest oznaczenie szybkości opadania dla określenia gruźlicy aktywnej, albowiem szybkość opadania idzie tu w parze z postępem procesu gruźliczego. Następnie przy kile, malarji i innych chorobach, dla odróżnienia nowotworów złośliwych od dobrotliwych, zapalnych schorzeń stawów i t. d. od „reumatycznych", dla odróżnienia schorzeń sercowych infekcyjnych od czynnościowych (często opóźnienie opadania), dla odróżnienia organicznych wad nerwowych (wiąd rdzenia, zwapnienie tętnic, paraliże) od czynnościowych (przy psychozach) i t. d.

Choroby bez przyśpieszenia opadania: czynnościowe procesy, histerja, neurastenja, psychozy, schorzenia na tle wydzielania wewnętrznego, cierpienia reumatyczne, zwykłe wady sercowe, choroby nerek, schorzenia żołądkowe i jelitowe, choroby wątroby bez infekcji i inne.

Definitywnie jeszcze nie została określona właściwa wartość praktyczna oznaczenia szybkości opadania erytrocytów. Zachęcającą bardzo jest tu techniczna łatwość wykonania. Przeszkodą jednak w rozróżnianiu djagnozy jest szeroko bardzo spotykane przyśpieszenie opadania wywoływane: 1) niekiedy nieznaczną napozór przyczyną (lekka grypa), 2) działaniem zastrzyków leczniczych (ciała białkowe, tuberkulina, rozczyn fizjologiczny, aseptyczne operacje), 3) wpływem skrytych chronicznych infekcyj (gruźlica, kiła, malarja); stosunkowo późne wystąpienie reakcji dodatniej opadania przy ciężkich infekcjach (po wielu tylko dniach opadanie jest przyśpieszone, zaś najszybciej opadają czerwone ciałka dopiero po ustąpieniu gorączki); często bardzo powolne ustąpienie dodatniej reakcji po niewinnych procesach, operacjach i t. d.

Dorywcze próby już obecnie pozwalają przypuszczać, iż badanie szybkości opadania erytrocytów w związku z określeniem obrazu leukocytowego krwi przyczynia się do udoskonalenia djagnostyki krwi.

Niezależnie od wyżej opisanego, stwierdzili uczeni Verfasser i Schulz przy procesach infekcyjnych sedymentację leukocytów, opartą na ich różnie silnej aglutynacji. Może ona być określona tylko mikroskopijnie w specjalnym przyrządzie. Djagnostycznie jest bardzo ważna, np. dla odróżnienia złośliwej leukemji od zakażenia (sepsy).

Ustawy i rozporządzenia władz

O ROZGRANICZENIE HURTOWEGO I DETALICZNEGO HANDLU ŚRODKAMI LECZNICZEMI I TRUCIZNAMI.

Projekt rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu wydany w porozumieniu z Min. Spraw. Wewn., przesłany Izbom Przemysłowo-Handlowym, celem rozpatrzenia.

Na podstawie artykułu 2 punkt 14 i artykułu 197 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. 53 poz. 486) zarządza się co następuje:

§ 1.

Środki lecznicze, któremi handel detaliczny nie podlega przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem, są to wszelkie substancje, produkty i przetwory, używane w medycynie dla celów leczniczych, djagnostycznych i profilaktycznych (bez względu na to, czy są one używane wyłącznie w medycynie, czy też i w innych dziedzinach) z wyjątkiem substancyj, produktów i przetworów wyszczególnionych w załączonym wykazie (załącznik Nr. 1).

§ 2.

Trucizny, któremi handel detaliczny nie podlega przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem, są to substancje, produkty i przetwory, wyszczególnione w załączonym wykazie (załącznik Nr. 2) oraz wszelkie mieszaniny, zawierające te substancje, produkty i przetwory.

§ 3.

Przez „handel detaliczny środkami leczniczemi, bądź truciznami" rozumie się zbywanie każdej ilości tych towarów bezpośrednim spożywcom, bądź, o ile to dotyczy środków leczniczych, również lekarzom, lekarzom dentystom, lekarzom weterynaryjnym i felczerom, do osobistego stosowania w ich praktyce.

§ 4.

Osoby, uprawnione do wyrobu lub prowadzenia handlu hurtowego środkami leczniczemi, bądź truciznami, a nie posiadające osobnych uprawnień do prowadzenia handlu detalicznego, mogą zbywać te towary wyłącznie innym kupcom lub przemysłowcom celem dalszej odsprzedaży lub przeróbki.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po ogłoszeniu.

*

Definicja „handlu hurtowego" lub „detalicznego".

Definicja „handlu hurtowego" lub „detalicznego" w odniesieniu do trucizn i do środków leczniczych z natury rzeczy musi odbiegać od pojęć utartych życiowo w stosunku do innych towarów. Zwykle jako handel hurtowy rozumie się handel, w którym poszczególne partie sprzedawanego towaru obejmują wielkie ilości. Tak np. sprzedaż wagonu drzewa budowlanego osobie, stawiającej własny dom, życiowo będzie uważana za sprzedaż hurtową, a sprzedaż jednej deski stolarzowi dla zrobienia ławki będzie uważana za sprzedaż detaliczną, jakkolwiek w pierwszym przypadku nabywcą jest bezpośredni spożywca, a w drugim pośredni. Sprzedaż paru skrzynek gwoździ będzie sprzedażą hurtową bez względu na to, czy nabywa je bezpośredni konsument dla postawienia płotu, czy pośredni dla dalszej odsprzedaży, i — naodwrót — sprzedaż kilku gwoździ będzie sprzedażą detaliczną bez względu na to, czy nabywca jest bezpośrednim spożywcą, czy też ma użyć je w swoim rzemiośle dla dalszej odsprzedaży wraz z artykułem, do którego je użył. Otóż takie rozgraniczenie hurtu od detalu, zależnie od ilości sprzedawanego towaru, w zakresie handlu środkami leczniczemi i truciznami nie jest możiliwe, gdyż wymagałoby wydawania wykazów, któreby obejmowały tysiące osobnych pozycyj z podaniem norm wagowo, ilościowo, bądź objętościowo, ustalających granice pomiędzy sprzedażą detaliczną i hurtową, przyczem wykazy te nie obejmowałyby wszystkich wciąż nowopowstających środków leczniczych, a zarazem byłyby często nieuzasadnionem skrępowaniem handlu, a nawet problematycznem jest, czy nakaz taki mógłby być opracowany. Dla przykładu można przytoczyć, że 10 g atropiny lub 1 — 2 g pilokarpiny jest sprzedażą hurtową, gdyż kupcy detaliczni, jak apteki, nie nabywają tych substancyj w ilościach większych, a parę litrów leczniczej wody mineralnej lub 20 flakonów glicerofosfatu nabywają często chorzy do własnego użytku, i sprzedaż ta jest detaliczną. Stąd zdaje się jedynie możliwem określenie hurtowej sprzedaży środków leczniczych i trucizn, jako sprzedaż innym przemysłowcom, celem dalszej odsprzedaży lub przeróbki, a sprzedaż detaliczna jako sprzedaż bezpośrednim spożywcom.

Taka definicja „hurtowego i detalicznego" handlu środkami leczniczemi i truciznami miałaby może jeden niekoniecznie potrzebny skutek, a mianowicie obowiązek wytwórców i hurtowników trucizn uzyskania uprawnień detalicznego kupca w przypadkach, kiedyby oni zamierzali sprzedawać nawet w większych ilościach określone trucizny spożywcom bezpośrednim, co jednak nie byłoby większem utrudnieniem dla przemysłu.

Załącznik Nr. 1.

Acetum
Acidum aceticum dilutum
Acidum citricum
Acidum tannicum
Acidum tartaricum
Adeps Lanae
Aether Petrolei
Alcohol obsolutus
Alumen
Aluminium sulfuricum
Ammonium carbonicum
Ammonium chloratum
Amylum Oryzae
Amylum Tritici
Aqua Aurantii florum
Aqua destillata
Argentum foliatum
Arillus Myristicae
Axungia Porci
Balsamum Copaivae
Balsamum Peruvianum
Balsamum Terebinthinae
Balsamum Tolutanum
Bolus alba
Calcium carbonicum praecip.
Calcium hypochlorosum
Calcium oxydatum
Calcium sulfuricum ustum
Camphora
Carbo Ligni depuratus
Catechu
Cera alba
Cera flava
Collodium
Cortex Cinnamomi
Cortex Quercus
Cortex Quillajae
Ferrum sulfuricum
Flores Caryophylli
Flores Croci
Flores Lavandulae
Folia Theae
Fructus Anisi vulgaris
Fructus Capsici
Fructus Carvi
Fructus Coriandri
Fructus Foeniculi
Fructus Juniperi
Fructus Lauri
Fructus Myrtilli
Fructus Piperis nigri
Fructus Vanillae
Gallae
Gelatina animalis
Glycerinum
Gummi Acaciae
Gummi-resina Myrrha
Gummi-resina Olibanum
Ichthyocolla
Kalium carbonicum crudum
Kalium carbonicum purum
Kalium hydrotartaricum
Kalium hypermanganicum
Kalium Natrio-tartaricum
Kalium nitricum
Lignum Haematoxyli
Lignum Juniperi
Lignum Santali rubrum
Magnesium carbonicum
Mentholum
Naphtalinum
Natrium boracicum
Natrium carbonicum
Natrium carbonicum siccum
Natrium chloratum
Natrium hydrocarbonicum
Natrium silicicum
Natrium sulfuricum
Natrium sulfuricum siccum
Oleum Amygdalarum
Oleum Aurantii florum
Oleum Aurantii pericarpii
Oleum Bergamottae
Oleum Betulae empyreumatic.
Oleum Cacao
Oleum Cajeputi
Oleum Citri
Oleum Foeniculi
Oleum Juniperi
Oleum Juniperi empyreumaticum
Oleum Lavandulae
Oleum Lini
Oleum Macidis
Oleum Menthae piperitae
Oleum Pini Pumilionis
Oleum Olivae
Oleum Resinae empyreumaticum
Oleum Ricini
Oleum Rosae
Oleum Rosmarini
Oleum Sesami

Oleum Terebinthinae
Oleum Terebinthinae rectificatum
Paraffinum liquidum
Paraffinum solidum
Pericarpium Aurantii
Pix liquida
Placenta seminum Lini
Radix Zingiberis
Resina Benzoe
Resina Colophonium
Resina Dammar
Resina elastica depurata
Resina Mastix
Resina Sandaraca
Saccharum
Saccharum Lactis
Sapo kalinus
Sebum ovile
Semen Amygdali amarum
Semen Amygdali dulce
Semen Cardamomi
Semen Lini
Semen Myristicae
Semen Quercus
Semen Sinapis
Spiritus Vini
Spiritus Vini Cognac
Stibium sulfuratum nigrum
Syrupus simplex
Stearinum
Talcum
Vaselinum
Vinum album
Vinum Malagense
Vinum rubrum
Vinum Xerense

Załącznik Nr. 2.

Acetanilidum (Antifebrinum) et praeparata ejus
Acetopyrin
Acetphenetidinum (Phenacetinum) et praeperata ejus
Acetphenonum (Hypnon)
Acetyl-p-amidosalolum (Salophen)
Acidum chloraceticum
Acidum chromicum
Acidum diaethylbarbituricum, salia, derivata et praeparata ejus
Acidum dijodosalicylicum
Acidum fluoricum et salia ejus
Acidum hydrobromicum
Acidum hydrochloricum
Acidum hydrocyanatum et salia ejus, z wyjątkiem związków sprzężonych, jak np. żelazocyjanek potasu
Acidum nitricum
Acidum oxalicum et salia ejus
Acidum phenylchinolincarbonicum (Atophan) salia et derivata ejus
Acidum picrinicum et praepar. ejus
Acidum pyrogallicum
Acidum sulfocyanatum et salia ejus
Acidum sulfuricum
Acidum trichloraceticum
Acoin
Aconitinum et praeparata ejus
Adalin
Adonidinum
Adrenalinum l-, d-, r-, (Suprareninum), praeparta et derivata ejus
Aether aethylicus
Aethylenum bromatum
Aethylenum chloratum
Aethylidenum chloratum
Aethylmorphinum et salia ejus
Aethylum bromatum
Aethylum chloratum
Aethylum nitrosum
Agaricinum
Agaricum album
Agurin
Albroman
Alcohol amylicus
Alcohol methylicus
Alival
Allosan
Aloinum
Alphol
Alypinum et salia ejus
Amphotropin
Amygdalinum
Amylenum hydratum
Amylium nitrosum
Anaesthesin et praeperata ejus
Anisotheobromin
Antispasmin
Apocodeinum et salia ejus
Apolysin
Apomorphinum et salia ejus
Aponal
Arbutinum
Arecolinum et salja ejus
Argenti salia et praeparata omnia except. Argentum chloratum
Arhovin
Arsenicum salia ejus et praeparata omnia
Asaprol (Abrastol)
Aspirophen
Atropinum salia et derivata ejus
Atropinum et salia ejus
Auri salia et praeparata omnia
Barii salia omnia except. Barium sulfuricum
Benzojodhydrin
Benzosol
Benzoylmorphinum
Berberinum et salia ejus
Bromalum hydratum
Bromoformium
Bromopyrin
Bromum
Bromural
Bulbus Scillae et praeparata ejus except. Sirupus Scillae
Butylchloralum hydratum
Cadechol
Cadmii salia solubilia
Cannabinum tannicum
Cantharides et praeparata eorum except. Emplastrum Cantharidum
Cantharidinum
Capita Papaveris
Carboneum sulfuricum
Cardiazol
Caules Cacti grandiflori et praeparata earum
Chelidonium et salia ejus
Chinaphenin
Chineonal
Chinolinum
Chloramidum
Chloralformamidum
Chloralum hydratum
Chloral-Urethan
Chloroformium
Chrysarobinum
Citrophen
Cocainum et salia ejus
Cocculi indici
Codeinum et salia ejus
Coffeinum et salia ejus
Colchicinum et salia ejus
Colocynthides et praep.
Coniinum et salia ejus
Convallamarinum
Cortex Coto
Cortex Mezerei
Cotarninum et salia ejus
Cotoin
Cruvin
Cryogenin
Cupri salia omnia
Curare
Cycloform
Cymarin
Degalol
Desalgin
Diacetylmorphinum (Heroinum)
Dial
Digitoxinum
Dikodid
Dilaudid
Dimethylamino - phenyldimethyl - pyrazolonum (Pyramidon, Amidopyrin), salia et praeparata ejus Dinitrobenzolum Diogenalum
Dormiol
Duboisin et salia ejus
Dymal
Ecgoninum et derivata ejus
Elaterinum et praeperata ejus
Emetinum et salia ejus
Erythrolum tetranitricum
Eseridinum et salia ejus
Eucainum B et salia ejus
Eucupinum et salia ejus
Eukodal
Euphorbinum
Euphorine
Euphtalmin et salia ejus
Euphyllin
Eupyrin
Europhen
Exalgine
Faba calabarica et praeparata ejus
Faba S-ti Ignatii „ „ „

Flores Cacti grandiflori et praepar. eorum
Flores Cheiranthi Cheiri et praeparata eorum
Flores Convallariae majalis et praeparata eorum
Folia Belladonnae et praepar. eorum
Folia Coca „ „ „
Folia Digitalis „ „ „
Folia Hyoscyami „ „ „
Folia Jaborandi „ „ „
Folia Lactucae virosae „ „ „
Folia Nerii Olean. „ „ „
Folia Stramonii „ „ „
Folja Stramonii „ „ „
Formalinum
Fructus Cocculi
Fructus Secalis (i wszystkie przygotowane z niego preparaty oraz części składowe)
Guajacetin
Guajacolum purum
Guajasanol
Gummi Gutti
Hedonal
Helmitol
Herba Aconiti et praeparata ejus
Herba Adonidis aestivalis et praeparata ejus
Herba Adonidis vernalis et praeparata ejus
Herba Cannabis sativae vel indicae et praeparata ejus
Herba Conii maculati et praepar. ejus
Herba Convallariae „ „ „
Herba Gratiolae conc. „ „ „
Herba Ledi palustris „ „ „
Herba Lobeliae infl. „ „ „
Herba Pulsatillae „ „ „
Herba Rhois Toxicodendri et praeparata ejus
Herba Sabinae et praeparata ejus
Hetralin
Hexamethylentetraminum
Hexophan
Hirudin
Histamin
Holocainum et salia ejus
Homatropinum et salia ejus
Hydantoidinum
Hydracetin
Hydrargyri salia omnia except. Hydrargyrum sulfuratum
Hydrastininum et salia ejus
Hydrastinum et salja ejus
Hyoscinum et salia ejus
Hyoscyaminum et salia ejus
Hypnal
Hypnonum
Isopral
Jalapin
Jodimin
Jodival
Jodoformium
Jodol
Jodothyrin

Jodum
Jothion et praeparata similia
Kalium causticum
Kreolin, Lysol et similes Kresoli sapones
Kreosotum i estry jego
Kresolum
Lactophenin (Lactophenetidin)
Lactuacarium
Lobeli et salia ejus
Loretin
Luminal et Luminal-Natrium
Maretin
Melubrin
Methylsulfonalum (Trionalum)
Moronal
Morphium et salia ejus
Naphtolum
Narceinum et salia ejus
Natrium causticum
Natrium santoninicum
Neraltein
Neuronal
Nicoli salia omia
Nicotinum et derivata ejus
Ninhydrin
Nirvanol
Nitrobenzolum
Nitroglycerinum
Novalgin
Novatropin
Novocainum et salia ejus
Oleum Chenopodii
Oleum Crotonis
Oleum Sinapis aether.
Oleum Succini
Oleum Tanaceti
Opium et praeparata ejus
Optochin et salia ejus
Orexin
Orthoformium hydrochloricum
Orthoformium „New"
Papain
Papaverinum et salia ejus
Paracodin et salia ejus
Paraldehydum
Paramorfan
Pelletierinum et salia ejus
Perichol
Peronin
Phenocollum et salia ejus
Phenolphtaleinum
Phenolum
Phenyldimethylpyrazolon, salia et praeparata ejus (exempl. Antipyrinum)
Phosphorus albus et praepar. ejus
Physostigminum et salia ejus
Picrotoxinum
Pilocarpinum et salia ejus
Plumbi salia solubilia
Pneumin
Podophyllotoxinum
Poljothion
Propaesin
Proponal
Pyridinum

Quebrachinum et salia ejus
Radix Aconiti et praepar. ejus
Radix Belladonnae „ „ „
Radix Bryoniae „ „ „
Radix Colchici „ „ „
Radix Filicis maris „ „ „
Radix Gelsemii „ „ „
Radix Hellebori „ „ „
Radix Hydrastis „ „ „
Radix Jalapae „ „ „
Radix Mezerei „ „ „
Radix Turpethi „ „ „
Radix Veratri albi „ „ „
Radix Veratri nigri „ „ „
Radix Veratri viridis „ „ „
Radix Vincetoxici „ „ „
Radix Cynoglossi „ „ „
Radix Ipecacuanhae „ „ „
Resina Jalapae
Resina Podophylli
Rhizoma Scopoliae carniolicae et praeparata ejus
Rivanol
Sajodin
Salochininum
Salophen
Santoninum
Scammonium
Semina Crotonis et praepar. eorum
Semina Colchici „ „ „
Semina Hyoscyami „ „ „
Semina Jequirity „ „ „
Semina Mezerei „ „ „
Semina Physostigmatis „ „ „
Semina Sabadillae „ „ „
Semina Staphidis agriae „ „ „
Semina Stramonii „ „ „
Semina Strophanti „ „ „
Semina Strychni „ „ „
Sera, Vaccina et praeparata organotherapeutica
Scopolaminum et salja ejus
Solaninum et salia ejus
Somnal
Soneryl
Sozojodol pur. (Acid.) et salja ejus
Sparteinum salia ejus
Stanni salia omnia
Stibii salia omnia except. Stibium sulfuratum nigrum
Stovainum
Strophantinum et salia ejus
Strychninum et salja ejus
Stypticinum et salia ejus
Sulfonalum
Thalii derivata et praeparata
Theacylon
Thebainum et salia ejus
Theinum
Theobrominum et salia ejus
Theocinum et salia ejus
Theophyllinum et salia ejus
Thiosinamin
Thyreoidinum
Tolylantipyrinum et salia ejus

Traumatol
Trichlorphenolum
Trional
Triphenin
Tropococainum
Trypaflavin
Tubera Aconiti et praepar. eorum
Tubera Jalapae et praepar. eorum
Tutocainum et salia ejus
Uranii salia omnia
Urethanum
Veratrinum et salia ejus
Voluntal
Vuzin et salia ejus
Yatren
Yohimbinum et salia ejus
Zinci salia omnia except. Zincum oxydatum.

Wszystkie substancje, wyszczególnione w art. 1 ustawy z dnia 22 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 559), oraz przetwory z temi substancjami, a także te substancje i przetwory, które na zasadzie tego artykułu są lub będą uznane za wywołujące szkodliwe skutki dla zdrowia.

Farby, zawierające antymon, bar (z wyjątkiem siarczanu barowego), ołów, chrom, gumigutę, kadm, miedź, kwas pikrynowy, cynę i cynk (z wyjątkiem tlenku cynkowego) oraz wszystkie barwniki smołowcowe, z wyjątkiem niżej wyszczególnionych:

1. Żółcień naftolowa S
2. Żółcień kwaśna
3. Chryzoidyna
4. Auramina O
5. Sudan I
6. Sudan G
7. Barwniki tłuszczowe
8. Tropeolina OOO Nr. I
9. Tartracyna
10. Oranż L
11. Fuksyna
12. Fuksyna kwaśna
13. Rocealina
14. Czerwienie „bordo" i „ponso"
15. Kokceina nowa
16. Ponso 3 R.
17. Amarant
18. Erytrozyna
19. Eozyna wodna
20. Eozyna alkoholowa
21. Floksyna P.
22. Błękit anilinowy
23. Błękit czysty wodny
24. Błękit alizarynowy
25. Indygotyna i karmin indygowy
26. Indulina
27. Fijolet metylowy B i B
28. Zieleń światłoodporna SF żółtawa
29. Zieleń malachitowa.

Uchwały III Kongresu Międzynarodowej Unji Farmaceutów-Pracowników.

(Praga, 25—27 października 1929 r.).

SPRAWA REFORMY STUDJÓW.

III Kongres Międz. Unji Farmac.-Prac. ponownie uznaje za konieczną reformę studjów w kierunku pogłębienia zasadniczej i fachowej wiedzy farmaceutycznej. W planie nauki uwzględnione być winny: medycyna i technologja chemiczno-farmaceutyczna, opanowanie których jest niezbędne, w myśl nowoczesnych wymogów, stawianych zawodowi aptekarskiemu. Kongres uchwala w tym kierunku następujące wytyczne:

Egzamin dojrzałości,

Studja akademickie trwają 8 półroczy i kończą się uzyskaniem stopnia akademickiego,

1—2 letnia praktyka w aptece publicznej, zakończona egzaminem praktycznym.

SYSTEM ZAKŁADANIA APTEK.

W uwzględnieniu wielkiego społeczno-politycznego znaczenia należycie uregulowanej ochrony zdrowia publicznego, III Kongres M. U. F. P. uznaje za bezwzględnie konieczne, aby zawód aptekarski był odpowiednio traktowany przez czynniki państwowe, a powstawanie nowych aptek, leżące w interesie szybkiego i racjonalnego zaopatrywania ludności w leki, nie doznawało przeszkód. M. U. F. P., wyraża przekonanie, że najodpowiedniejszą formą jest apteka prywatna z koncesją personalną, dająca gwarancję najsprawniejszego zaopatrywania ludności w leki.

REPREZENTACJA ZAWODOWA.

M. U. F. P. uznaje za bezwzględnie konieczne stworzenie Izb Aptekarskich, w których obie grupy zawodowe miałyby zapewnione przedstawicielstwa.

Zawodowi aptekarskiemu winny być przyznane proporcionalne przedstawicielstwa we wszystkich urzędach państwowych i publicznych, jako-też w organizacjach sanitarnych. W ministerstwie któremu zawód aptekarski podlega lub w przyszłości podlegać będzie, posiadać winien własną reprezentację w postaci samodzielnej sekcji, oraz radę doradczą, składającą się z przedstawicieli obu grup zawodowych.

INSPEKCJA APTEK.

Rewizje aptek przeprowadza urząd zdrowia (inspektorat farmaceutyczny).

Przy rewizjach aptek asystuje przedstawiciel organizacji pracowników.

Rewizje winny odbywać się nie mniej niż raz do roku, bez uprzedzania.

Apteki muszą odpowiadać przepisom, dotyczącym pomieszczenia, oświetlenia i wentylacji.

Pokój dla dyżurnego winien być dostatecznie obszerny, z dopływem powietrza, jasny i ciepły.

Przechowywanie leków i innych zapasów w pokoju dyżurnym winno być surowo wzbronione.

Inspektor farmaceutyczny obowiązany jest stwierdzić w protokóle, czy czas pracy w aptekach ustawowo jest przestrzegany, czy apteka nie zatrudnia sił niewykwalifikowanych w jakich warunkach higjenicznych pracuje personel i t. p.

APTEKI DOMOWE LEKARZY.

Kongres stwierdza, że apteki domowe lekarzy i weterynarzy straciły racię bytu: 1) z powodu poprawy środków komunikacyjnych na prowincji: 2) przez zwiększenie ilości aptek potrzeba szybkiego zaopatrywania ludności w leki została już rozwiązana. W miejscowościach gdzie sprawa przedstawia się inaczej winny być w miejsce aptek domowych otwarte apteki publiczne. Kongres stoi przeto na stanowisku, że apteki domowe lekarzy i lekarzy weterynarji winny być bezwzględnie zwinięte.

UREGULOWANIE SPRAWY PRAKTYKI.

Kongres uważa za konieczne określenie ilości nowych adeptów farmacji przy obecnym systemie koncesyjnym. Kontyngent ten winien być corocznie ustanawiany przez komisię, złożoną z odpowiedniej ilości właścicieli jakoteż kondycjonujących aptekarzy, na podstawie dokładnego materjału statystycznego. Komisji tej należy również przyznać prawo zakazu przy-

jęcia aspiranta przez te apteki, które nie dają rękojmi należytego wyszkolenia — pod każdym względem bez zarzutu.

UPOSAŻENIE.

W państwach, objętych M. U. F. P. należy starać się o wprowadzenie drogą ustawy, uwzględniającej stosunki w poszczególnych państwach, obowiązkowych kas płac — bowiem dzięki tymże, rozwój farmacji może być zapewniony i tylko w ten sposób uwzględnione mogą być interesy obu grup zawodowych. W tych państwach, w których ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy ustawowo nie zostało wprowadzone, należy starać się w związku z zaprowadzeniem obowiązkowych kas płac o stworzenie ubezpieczeń na wypadek starości i inwalidztwa. Również, przeprowadzić należy ubezpieczenie na wypadek bezrobocia na poziomie istniejących już w tym kierunku urządzeń w innych państwach i w sposób, odpowiadający specjalnemu stanowisku naszego zawodu. Należy uregulować dopływ do zawodu nowych sił, celem uniknięcia nadmiernego wzrostu rezerw roboczych.

MIĘDZYNARODOWE BIURO PRACY.

Kierownictwo M. U. F. P. obowiązane jest nawiązać łączność z Międzynarodowem Biurem Pracy w Genewie, aby wywarło ono swój wpływ na rządy poszczególnych państw w kierunku przestrzegania ustawowego dnia pracy również w przedsiębiorstwach aptecznych.

CZAS PRACY.

Umowa o czasie pracy winna być określana wedle obowiązujących ustawowych przepisów w danem państwie, przyczem, w uwzględnieniu specjalnie odpowiedzialnej i ciężkiej służby farmaceuty pracownika, okres pracy nie może przekraczać 180 godzin i 5 dyżurów nocnych w przeciągu jednego miesiąca. Przy określaniu liczby godzin pracy i dyżurów nocnych należy brać pod uwagę indywidualne stosunki pracy w danem przedsiębiorstwie i w razie przekroczenia ustawą przewidzianych godzin pracy, żądać odpowiedniego wynagrodzenia.

Kierownictwo M. U. F. P. obowiązane jest zbierać, od należących do Unji organizacyj, materjały, tyczące się uzyskanych wyników na polu samopomocy gospodarczej i podawać je do wiadomości wszystkich organizacyj, wchodzących w skład Unji.

KWESTJA SAMOPOMOCY.

Kongres zwraca specjalną uwagę na celowość stowarzyszeń samopomocy, które osiągnęły wspaniałe rezultaty w Austrji, Niemczech. Czechosłowacji i Jugosławji. Zaleca stwarzanie podobnych instytucyj zaliczkowo-oszczędnościowych w obrebie związków zawodowych na zasadach organizacyjnych. Zadaniem tych instytucyj winno być gromadzenie oszczędności stowarzyszonych, aby je, po odpowiedniem oprocentowaniu użytkować dla dobra poszczególnych kolegów, jakoteż i całego zawodu. Baczną uwagę należy poświęcić stworzeniu kas pogrzebowych, oraz zaprowadzeniu wypłat zasiłków dla bezrobotnych.

PRASA ZAWODOWA.

Prasę farmaceutyczną należy zreformować w tym kierunku, aby wyszła ona poza ciasne ramy interesów ściśle zawodowych, a znalazła także zainteresowanie w pokrewnych zawodach. W tym celu należy część naukową odpowiednio rozszerzyć, a część zawodową z szerszego punktu społeczno-zawodowego rozpatrywać. Ten sposób umożliwi podniesienie poziomu prasy zawodowej i uzyskanie większego zainteresowania ze strony czytelników.

Sprawy zawodowe.

O PRAKTYKĘ UCZNIOWSKĄ I SKASOWANIE EGZAMINÓW POMOCNIKOWSKICH.

Zarząd Gł. Z. Z. F. P., pragnąc w sprawach powyższych zasięgnąć światłej opinji sfer naukowych, zwrócił się pisemnie do P. Dziekana Wydziału Farmac. U. W. oraz do P. P. Dyrektorów Oddz. Farmac. w Krakowie, Poznaniu i w Wilnie. Na pismo to łaskawie nadesłali odpowiedzi P. prof. T. Estreicher i P. prof. J. Muszyński.

Niżej podajemy opinje P. P. Profesorów:

„W odpowiedzi na zapytanie Panów, L. 468/29 z d. 8 b. m., Dyrekcja Oddziału Farmaceutycznego U. J. donosi, co następuje:

ad. I. Warunkiem przyjęcia na studja w państwowych wyższych szkołach jest, po myśli ustawy o szkołach akademickich z dn. 13.VIII 1920 r., świadectwo ukończenia szkoły średniej. Zarówno ustawa, jak i odnośne rozporządzenia wykonawcze nie czynią pod tym względem żadnej różnicy dla uniwersyteckich studjów farmaceutycznych.

Nie można uzmysłowić sobie żadnych istotnych powodów wysuwania projektów poczynienia zmian w tej ustawie względnie w rozporządzeniach wykonawczych tej ustawy, uznając niesporną zasadę, że teoretyczne przygotowanie winno poprzedzać praktyczne wykonywanie jakiegokolwiek zawodu. I tak nikogo nie dziwi, że sędzia, inżynier lub lekarz naprzód otrzymują teoretyczne przygotowanie, a później odbywają przepisaną praktykę zawodową, uprawniającą ich do samodzielnego wykonywania obranego zawodu.

Tak samo farmaceuci otrzymują obecnie w czasie obowiązkowych studjów farmaceutycznych w pierwszych latach ogólne przyrodnicze wykształcenie (chemja, botanika, fizyka, mineralogja), będące przygotowaniem do farmaceutycznych studjów drugiego i trzeciego roku (farmakognozja, chemja farmaceutyczna i farmacja stosowana), poczem po złożeniu przepisanych egzaminów uzyskują tytuł magistra farmacji. Wykształcenie, jakie otrzymują magistrowie farmacji, nie ogranicza się jedynie do pracy w przemyśle aptekarskim, lecz daje im możność pracy także w innych kierunkach, jak np. w przemyśle farmaceutycznym, w ekspertyzie środków spożywczych i t. d. Dla tych magistrów farmacji, którzy do zawodu aptekarskiego, przewidują odnośne ustawy, np. austrjacka lub niemiecka, względnie projekt polskiej ustawy aptekarskiej, analogicznie jak dla innych zawodów. pewien okres pracy w aptekach (praktyka zawodowa), wymagany do uzyskania prawa (aprobaty) do samodzielnego wykonywania zawodu.

Jak z tego wynika, nie zachodzi żadna kolizja pomiędzy odbywaniem uniwersyteckich studjów farmaceutycznych a pracą w zawodzie aptekarskim.

Przy tej sposobności należy wyjaśnić. że wymagane dawniej odbycie praktyki w aptekach przed dopuszczeniem na studja uniwersyteckie miało być niejako uzupełnieniem niekompletnych studjów szkoły średniej (6 klas), tak dla uzyskania przyjęcia na

uniwersytet, jak i dla uzyskania prawa służby jednorocznej w wojsku. Oba te względy są obecnie nierealne.

ad II. Wskutek znacznego rozwoju nauk farmaceutycznych w ostatnich latach i łącznie z tem niezmiernie dużych ilości leków, znajdujących zastosowanie w lecznictwie, przyrządzanie leków stało się umiejętnością, która winna być oparta na gruntownej znajomości nauk przyrodniczych i farmaceutycznych. Znamienne dla tej sprawy jest pismo Pol. Pow. Tow. Farmaceutycznego do Departamentu Szkół Wyższych Ministr. W. R. i O. P. z dn. 20.X.1929 r. (Wiad. Farm. 1929 Nr. 44), w którem P. P. T. F. wypowiada się za rozszerzeniem obecnego trzechletniego programu studjów farmaceutycznych na cztery lata (czego celowość musiałaby co prawda być jeszcze przedmiotem krytycznej dyskusji).

W tych warunkach dalsze kreowanie pomocników aptekarskich względnie asystentów farmacji uważać należy za całkowicie nieuzasadnione.

Dyrektor Oddz. Farm. U. J.
Tad. Estreicher."

*

W załatwieniu pisma z dnia 8.XI r. b. L. 466/29 przesyłam następjującą opinję:

W sprawie pytania pierwszego (kiedy adepci farmacji winni odbywać praktykę) — istnieją dwa poglądy i dwa kierunki w różnych państwach Europy. Według jednego poglądu praktyka w aptece (jedno lub dwuletnia) winna poprzedzać studja uniwersyteckie, dzięki czemu adepci poznają wymagania i potrzeby zawodu, do którego się przygotowują i po ukończeniu studjów mogą odrazu pracować praktycznie w obranym zawodzie. Na żadnym jednak wydziale uniwersyteckim lub politechnicznym wzgląd ten nie jest brany pod uwagę, a przeciwnie uznane jest za rzecz bardziej wskazaną, aby młodzież odrazu ze szkoły średniej przystępowała do studiów wyższych i nie robiła niepożądanej jedno lub dwuletniej przerwy w studjach.

Drugi pogląd odbywania praktyki po ukończeniu gruntownych studjów wyższych opiera się na fakcie, iż dzieje się tak we wszystkich innych zawodach wyzwolonych i daje dobre wyniki. W stosunku do studjów aptekarskich Polska wykazała zupełną tolerancję, zezwalając na odbywanie praktyki nawet przed studjami.

W sprawie pytania drugiego (czy należy zachować stopień pomocnika ew. asystenta farmacji), stwierdza się, że w obecnych uniwersyteckich statutach wykształcenia farmaceutycznego istnieją tylko stopnie magistra i doktora farmacji, a stopnia pomocnika wzgl. asystenta farmacji uniwersytety nie mają. Podobnie jak w medycynie, poza lekarzem wzgl. doktorem medycyny nie powinno być żadnych pośrednich i niższych stopni, dających uprawnienia do wykonywania zawodu, tak samo i w farmacji nie należałoby stwarzać niższych kategoryj zawodowców, albowiem będzie to obniżało powagę i skutki dokonanej przed 10 laty reformy wykształcenia farmaceutycznego.

Dyrektor Oddziału Farmaceutycznego
Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie
Prof. Jan Muszyński.

*

Memorjał Zarządu Gł. Z. Z. F. P. do Min. Spraw Wewn., Departamentu Służby Zdrowia, z d. 8.XI r. b.

Stosownie do Ustawy o szkołach akademickich z dnia 13.VII.1920 r., jak również statutu dla Oddziałów Farmaceutycznych z dnia 19.X. 1920 r., przyjmowani są na farmację jedynie kandydaci z maturą.

Od dnia wprowadzenia wyżej wymienionej ustawy, rozpoczyna się zasadnicza reforma studjów farmaceutycznych. Wobec braku reformy ustawodawstwa aptekarskiego, rozszerzone studja farmaceutyczne dotychczas nie dały tych rezultatów, jakich należałoby się spodziewać. Musimy skonstatować fakt, że z powodu nieprzeprowadzenia reformy ustawodawstwa aptekarskiego, obecnie w Państwie Polskiem równolegle powstają dwie kategorje farmaceutów nowego typu, a mianowicie: farmaceuci z uniwersyteckiem wykształceniem, których należy zaliczyć do kategorji pierwszej i farmaceuci kategorji drugiej — bez uniwersyteckiego wykształcenia, t. j. pomocnicy i asystenci aptekarscy, na których, pomimo posiadania matury, nie ciąży obowiązek ukończenia wyższych studjów i którzy częstokroć wobec najszczerszych chęci, z powodu braku miejsc, nie mają możności dostania się do uniwersytetu.

Objaw powyższy z punktu widzenia państwowego i zawodowego, należy uznać nietylko za niepożądany, lecz wręcz za szkodliwy. Wobec istnienia w Państwie Polskiem systemu koncesyjnego przy otwieraniu aptek, pozostawianie nadal praktyki uczniowskiej i egzaminów pomocnikowskich wyrządza wielką krzywdę absolwentom uniwersytetów, którzy nie mają możności odbywania praktyki zawodowej z powodu istnienia kategorji uczniów aptekarskich i pomocników aptekarskich nowego typu, oraz nie są należycie wynagradzani. Wyżej przytoczone motywy zniechęcają młodych magistrów farmacji do pracy w obranym zawodzie i w swych skutkach mogą się okazać bardzo zgubnymi dla Polskiej Farmacji.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, zważywszy wyżej przytoczone motywy oraz opierając się na opinji jak najszerszego ogółu farmaceutów pracowników, która znalazła swe odzwierciadlenie w uchwale XIV Zjazdu Delegatów w Poznaniu we wrześniu r. b., ma zaszczyt zwrócić się do Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, mocą których praktyka w aptekach winna się odbywać tylko po ukończeniu studjów uniwersyteckich, a egzamin na pomocników i asystentów aptekarskich zostałyby przerwane do czasu wyjścia nowej ustawy aptekarskiej.

W ODPOWIEDZI ANONIMOWEMU „FARMACEUCIE".

W Nr. 46 Wiadomości Farmaceutycznych z dnia 17.XI b. r. (str. 606) w rubryce „Odgłosy prasy" został umieszczony przedruk artykułu z „Kurjera Wileńskiego" pod tytułem: „Czy nie czas skończyć z tymczasowością" — podpisany przez „Farmaceutę". Redakcja Wiadomości Farmaceutycznych nie poprzestała na umieszczeniu samego tylko przedruku, lecz dodała łaskawie od siebie: „Artykuł ten, będący wyrazem poglądów szerokich kół farmaceutów, zwłaszcza generacji młodszej, podajemy w całości".

Jakkolwiek podobne zdanie zostało umieszczone przez redakcję w oficjalnym organie P. P. T. F. to jednak nie chciałbym przypuszczać, że to wyraz opinji całego P. P. T. F.

Nim przejdę do omówienia całokształtu sprawy, muszę z przykrością skonstatować, że umieszczenie tego rodzaju artykułu w prasie codziennej jest niczem innem, jak obniżaniem po-

wagi zawodu nazewnątrz a użycie zwrotu: „Powstała instytucja o charakterze naukowym, wytwarzająca marny surogat tego, co było przewidziane w statucie reformy studjów" dowodzi, iż nieznanego autora omawianego artykułu napisanego z żakowskiem zacięciem, na nic więcej nie stać, jak na szablonowe komunały, od czasu do czasu powtarzane w prasie zawodowej na temat reformy studjów farmaceutycznych.

Motto oficjalnego organu P. P. T. F. do przedrukowanego artykułu: „Artykuł ten, będący wyrazem poglądów szerokich kół farmaceutów, etc...", jak równie mocne wyrazy nieznanego autora o „zesztywniałych karkach", „surogatach" i „życiowych niedobitkach" i t. d. zniewala mnie do postawienia kropki nad „i".

Związek Farmaceutów Pracowników jednoczy w sobie farmaceutów ze wszystkich byłych zaborów i różnych stopni i nie jest przeciwnikiem istnienia Kursów Prowizorskich, o czem świadczy uchwała XIV Zjazdu delegatów z miesiąca września. Jeżeli „Wiad. Farm." twierdzą, że opinja „szerokich kół farmaceutycznych" jest przeciwna istnieniu Kursów, to jest w błędzie. Tak zw. młodej generacji nie przyjmuję pod uwagę, bo właściwie jej jeszcze niema. Biorąc rzeczy logicznie, surogatem nazywamy towar najgorszego gatunku. Surogatem w danym wypadku nazwano osoby, które ukończyły Kursy Prowizorskie, „brylantami". „luksusem" zawodowym tych, co za dobrych czasów otrzymali dyplomy prowizorów farmacji. Nie będę omawiał programu naukowego Kursów Prowizorskich oraz wyników egzaminów słuchaczów Kursów. Ciekawych odsyłam do odpowiednich czynników. Mogę tylko mimochodem dodać, że program Kursów nie wiele ustępuje programowi dla studentów, a o całe niebo są większe wymagania, niż na dawnych uniwersytetach rosyjskich.

Dziwniejszą jest jeszcze ta okoliczność, że w zasadzie konserwatywny organ P. P. T. F. przyklaskuje wywodom nieznanego „Farmaceuty", który chce wywłaszczyć „niedobitków z zesztywniałymi karkami" z nabytych praw i pragnie dowieść, że prawo wstecz obowiązuje (nieznany „farmaceuta" użył zwrotu, że „prawo wstecz nie działa" w odwrotnym znaczeniu). Kardynalną zasadą praworządności jest to, że prawo wstecz nie obowiązuje, lecz w tem znaczeniu, że praw nabytych nie można pomniejszać, a Pan naodwrót chce prawa nabyte odebrać. Hola, Panie anonimowy „farmaceuto". Jeżeli Pan chce robić porządek z reformą studjów farmaceutycznych w stylu, na jaki Pan się wysila w swym artykule i chcesz Pan być konsekwetnym, to zaczynaj Pan nie z tego końca. Przedewszystkiem, jeżeli Pan zapisał się na oddział farmaceutyczny przed wyjściem ustawy o szkołach akademickich, to zdaj Pan sam maturę, następnie zażądaj Pan matury od wszystkich tych, co podzielają pańskie zdanie i przyswajają sobie wyłączne prawo na reprezentowanie opinji zawodu, urządź Pan im kursy dokształcające. a następnie w porządku kolejności weź się Pan do reszty niedobitków, którzy przy takim postawieniu sprawy nie będą mieć żadnej do niego pretensji ani urazy.

Nie poruszałbym zupełnie motywów, które skłoniły Związek Farmaceutów do przedsięwzięcia kroków celem uregulowania sprawy pomocników aptekarskich, lecz z powodu znajdowania się jeszcze w naszym zawodzie nieuków o „miękkich i giętkich karkach", chcących być pionierami reformy studjów, zmuszony jestem chociaż w krótkich słowach omówić genezę powstania Kursów Prowizorskich.

Wszyscy ci, co wstąpili na praktykę w charakterze uczniów aptekarskich w 1910 — 1911 roku, a nie mieli defektów fizycznych lub nie zadekowali się na tyłach, to do 1920 roku nosili mundur wojskowy. Nie wielu było takich, co zdążyło się zapisać na oddział farmaceutyczny w 1919 r. A iluż to pomocników aptekarskich wróciło z Rosji w 1921 i 1922 roku? Aczkolwiek istniał okres przejściowy teoretycznie, to praktycznie pomocnicy aptekarscy bez matur nie mogli z niego skorzystać, ponieważ uniwersytety posiadając autonomję przyjmowały kandydatów z większemi kwalifikacjami t. j. z maturą, a nie pomocników aptekarskich bez matur. Postawienie sprawy w ten sposób zmusiło Związek Farmaceutów do znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji i zgodnie z dotychczas obowiązującą ustawą rosyjską na terenach b. z. rosyjskiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych łącznie z M. W. R. i O. P. zezwoliło na utworzenie Kursów Prowizorskich.

Cz. Nałęcz.

W SPRAWIE DYPLOMÓW PROWIZORSKICH.

Wobec wynikłych nieporozumień na terenie Małopolski, przypominamy poniższe:

Wyjaśnienie M. W. R. i O. P. w sprawie dyplomów mag. i prowizorów farmacji — Monitor Polski z dnia 2-ego sierpnia 1920 r. Nr. 172.

Na wniosek Wydziału Lekarskiego Un. Warsz. Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że dyplom mag. farm., uzyskany w Un. Warszawskim na mocy „Tymczasowych przepisów o egzaminach farmaceutycznych na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego" z dnia 28 kwietnia 1920 r. Nr. 3896, jest pod względem prawnym równoważny dyplomom na prowizora, otrzymanym w dawnym państwie rosyjskim, jakoteż dyplomom na magistra farmacji, uzyskiwanym w uniwersytetach we Lwowie i Krakowie.

*

Pismo okólne Min. Spraw Wewn. (Dep. Służby Zdrowia) do P. P. Wojewodów i P. Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dn 23 października 1928 r., Nr. Z. F. 2852/28.

W związku z uzyskaniem przez słuchaców kursów prowizorskich dyplomów na stopień prowizora farmacji, wydanych przez Państwową Komisję Egzaminacyjną w Warszawie na mocy par. 9 statutu kursów prowizorskich, zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 31 maja 1926 r. Nr. IV S. W. 5571/26, oraz regulaminu egzaminu na stopień prowizora farmacji, zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 4 marca 1927 roku Nr. IV S. W. 995/27. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że dyplom na stopień prowizora farmacji, wydany przez wymienioną Państwową Komisję Egzaminacyjną w zakresie uprawnień zawodowych, jest równoznaczny z dyplomem prowizorskim, jaki był wydawany przez uniwersytety rosyjskie, a w szczególności upoważnia do pracy zawodowej w aptekach, do zarządu aptekami publicznemi, oraz do ubiegania się o koncesję na aptekę publiczną, tak istniejąca, jak i mająca być założoną, z tem, że o ileby to dotyczyło koncesji na założenie nowej apteki publicznej na obszarze Małopolski i na Cieszyńskiej części województwa Śląskiego, to w myśl obecnie obowiązujących przepisów, ubiegający się winien ponadto wykazać się piętnastoletnią pracą zawodową po uzyskaniu tytułu prowizorskiego.

Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia

(—) *Piestrzyński.*

SPROSTOWANIE

Urząd Wojewódzki Warszawski, Wydział Zdrowia Publicznego, z data 23 listopada 1929 r. za Nr. Z. F. 0-32, przesłał nam następujące pismo:

W numerze 20 Kroniki Farmaceutycznej z dnia 31.X b. r. podano wiadomość niezgodną ze stanem faktycznym rzeczy, a mianowicie, że w aptece Wacława Ranieckiego w Ciechanowie zatrudnia się w charakterze pracowników aptecznych trzy siły niefachowe, w aptece zaś B. Schmakfefera w Ciechanowie nie zatrudnia się ani jednego dyplomowanego farmaceuty. Otóż komunikuję, że w aptece Wacława Ranieckiego według ksiąg meldunkowych są zameldowani: Wacław Raniecki i Mieczysław Tustanowski — prowizorowie farmacji. Ostromecka Michalina i Kordalski Stanisław — uczniowie aptekarscy, a w aptece Schmakfefera zameldowani są:

Schmakfefer Bronisław i Raniecki Kazimierz — prowizorowie farmacji.

Wobec powyższego na zasadzie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V.1927 r. o prawie prasowem Urząd Wojewódzki prosi o sprostowanie rzeczowe wiadomości podanej w numerze 20 Kroniki Farmaceutycznej .

Za Naczelnika Wydziału
(—) *Dr. Wierzbowski*

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Wyciąg z protokółu posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dnia 23 listopada r. b.

Obecni Koledzy: *E. Szlindenbuch, Cz. Fink-Finowicki, J. Cyranowski, E. Szyszko, Cz. Nałęcz* i red. *K. Dąbrowski.*

Przewodniczył kol. *E. Szlindenbuch*, protokółował kol. *Cz. Nałęcz.*

Kol. Nałęcz, dając sprawozdanie z Kongresu Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników, podkreślił duże zainteresowanie kolegów z innych państw położeniem pracowników w Polsce. Najwięcej uwagi Kongres poświęcił reformie studjów oraz sprawie Kasy Płac, która z dużą korzyścią dla pracowników funkcjonuje w Austrji. W Kongresie wzięli udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele nauki i organizacyj zawodowych. Do zarządu Unji wszedł kol. *Nałęcz*, jako wiceprezes. Następny Kongres został wyznaczony w Warszawie.

Kol. *Nałęcz* zreferował przebieg starań o uzyskanie zezwolenia na przedłużenie Kursów Prowizorskich. Według wszelkich danych, liczba słuchaców nie przekroczy 120 osób. W porozumieniu z kierownikiem Kursów, p. prof. in. *A. Kossem*, ustalono preliminarz budżetowy Kursów. Opłaty miesięczne określono w wysokości zł. 80 dla członków Związku i zł. 120 dla nieczłonków. Następnie kol. *Nałęcz* odczytał poszczególne pozycje wydatków i przychodu. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Kol. *Nałecz* zreferował przebieg pertraktacyj z komisarzem Włocławskiej Pow. Kasy Chorych. Umowa została zdefiniowana dopiero na trzeciej konferencji w dniu 21.XI. w Okręgowym Urzędzie Ubezpieczeń Społ. i przewiduje następujące płace: 1) zarządzający apteki zł. 800. 2) magister farmacji zł. 610, 3) pomocnik aptekarski zł. 550.

Kol. *Fink-Finowicki* zreferował przebieg posiedzenia Sekcji Farmaceut. Państw. Rady Zdrowia. Według słów referenta, ustawa aptekarska przeszła w brzmieniu rządowem.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej akcji w sprawie zwalczania sił niefachowych, postanowiono w odpowiednim momencie poruszyć sprawę w prasie codziennej.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad położeniem farmaceutów pracowników w aptekach Kas Chorych oraz wysłuchawszy sprawozdanie o fakcie likwidacji aptek kasowych w Poznaniu, Komitet Wykonawczy postanowił narazie powstrzymać się od wszelkich uchwał aż do czasu bliższego zapoznania się z zamiarami czynników decydujących.

W sprawach bieżących:

Przyznano bezzwrotną zapomogę w sumie zł. 200 kol. P., znajdującemu się w lecznicy.

Oddziałowi Chełmskiemu, wobec zamachu właścicieli aptek na dwie zmiany, uchwalono udzielić pomocy materjalnej i moralnej.

*

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Dnia 16 b. m. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Warsz. Z. Z. F. P. Na porządku dziennym było sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawy aptek prywatnych i kasowych m. Warszawy oraz wolne wnioski. Zebranie było bardzo liczne (około 120 członków), przyczem należy podkreślić coraz większe zainteresowanie się Kolegów z aptek prywatnych.

Przewodniczył kol. *W. Hirschhauer*, asesorował kol. poseł *Łopacki*, protokółował kol. *St. Kwieciński.*

Protokół z poprzedniego zebrania w całości przyjęty.

Sprawozdanie z XIV Zjazdu delegatów złożył kol. *E. Szyszko*. Kol. *Kalinowski* odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej. Po długich dyskusjach przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej, a Zarządowi Oddziału wyrażono votum zaufania. Zkolei szeroko omawiano sprawę sił niefachowych i podwyżki płac w aptekach prywatnych.

Walne zebranie. przyjmując pod uwagę b. ciężkie położenie materjalne pracowników, poleciło Zarządowi wszcząć energiczne kroki, celem poprawy bytu przedewszystkiem na terenie Warszawy. Dalej postanowiono przystąpić do kooperatywy mieszkaniowej prac. umysłowych. Zebranie zaakceptowało stanowisko Zarządu wobec adeptów farmacji, którzy często, zajmując posady wykwalifikowanych farmaceutów, pracę swą oddają bezpłatnie, a przez to postepują nieetycznie w stosunku do reszty kolegów.

Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

*

Wyciąg z protokółu posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego w dniu 11.XI r. b.

Obecni Koledzy: *W. Hirschhauer, E. Szyszko. J. Rabinowicz, W. Domański, M. Milenbach* i *C. Nałęcz.*

Przewodniczył kol. *W. Hirschhauer*, protokółował kol. *K. Szyszko.*

Kol. *Milenbach*, jako członek Komisji do organizacji aptek prywatnych, zdał szczegółowe sprawozdanie z ostatniego posiedzenia wspomnianej Komisji. Postanowiono zwołać na dzień 12 b. m. zebranie pracowników tych aptek prywatnych. które nie były reprezentowane na zebraniu w dn. 2 b. m.

Kol. *Rabinowicz* zabierał głos w sprawie sił niefachowych. proponujac nawiazanie ściślejszego kontaktu z Kołem Studentów U. W. w celu wspólnej walki z najwiekszem złem zawodu.

Dalej kol. *Hirschhauer, Szyszko, Rabinowicz* i *Domański* wypowiadali swoje zapatrywania na dosyć częste na naszym terenie zjawisko bezpłatnej praktyki. Po dłuższych debatach na ten temat została przyjęta rezolucja, że Zarząd Oddziału Warsz. Z. Z. F. P. uważa bezpłatną praktyke adeptów farmacji za szkodliwą i nieetyczną w stosunku do reszty kolegów.

Postanowiono ogłosić w najbliższym numerze Kro-

niki nazwiska tych kolegów, którzy systematycznie zalegają w płaceniu składek członkowskich.

Przyjęto w poczet członków następujących Kolegów: *Rudnego Kazimierza, Cukiermana Arona, Muchę Lucjana, Klubińskiego Stanisława* i *Jakubowiczównę Annę*. Przeniesiono z innych oddziałów: kol *Skrzyńskiego Benedykta* i *Masłowskiego Bolesława*.

*

Na posiedzeniu Zarządu w dn. 25.XI przyjęto do wiadomości rezygnację prezesa kol. *R. Stockiego*, na miejsce którego powołano jednogłośnie kol. *W. Hirschhauera*, który został wybrany również delegatem od Związku do Kooperatywy Mieszkaniowej pracowników umysłowych.

W poczet członków przyjęci zostali następujący Koledzy: *Ważbiński Wojciech, Malczewska Janina, Poloch Albin*. Przeniesieni z innych oddziałów: *Sawczak Jan Włodzimierz, Mikulski Klemens, Wiatrowska Zofja i Słowiński Roman.*

Zarząd Oddziału składa niniejszem podziękowanie kol. *Stanisławowi Pawłowskiemu* za wpłacenie 5 zł. na sztandar Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farm. Prac.

Zainicjowanie dobrowolnej składki przez kol. Pawłowskiego zasługuje ze wszechmiar na poparcie.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Zarząd Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. Pr. zawiadamia, że uzyskał w Zarządzie Zdrojowym w Żegiestowie, dla P. T. Kolegów, Członków naszego Związku zniżkę 25% na mieszkaniu i kąpielach na sezon zimowy b. r., wiosenny i jesienny roku przyszłego. Starania o dalsze zniżki w innych zdrojowiskach w toku.

Nadto komunikujemy, że kol. Mr. Jan Rudy uzyskał dla Kolegów Członków Związku 50% zniżkę na kąpiele mineralne w Muszynie.

Równocześnie zwracamy się do P. T. Kolegów z uprzejmą prośbą o rychły zwrot przesłanych Im kwestjonarjuszy.

*

Dnia 10 listopada b. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie (kwartalne zebr. informacyjne) Członków Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. Pr. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z Nadzw. Walnego Zebrania z dnia 8-go września b. r., 2) Sprawozdanie z XIV Zjazdu Delegatów, 3) Przymus organizacyjny, 4) Unormowanie czasu pracy i płacy, 5) Dyskusja nad zmianą projektu ustawy aptekarskiej z koncesyjnej na wolny przemysł, 6) Organizacja biura propagandy przy Oddziale Krakowskim, 7) Wnioski i interpelacje.

Przewodniczył kol. *Jancsina*, prezes Oddziału, protokółowała kol. *Kwiecińska*.

Odczytany protokół zebrania z dn. 8 września zatwierdzono.

Kol. Henoch składa sprawozdanie z XIV Zjazdu Delegatów, zaznajamia zebranych z uchwałami Zjazdu, podkreśla uchwałę dotyczącą wprowadzenia przymusu organizacyjnego, kończy apelem, by Koledzy starali się wywierać na kolegów niezorganizowanych wpływ w kierunku wstępowania do Związku. Po żywej dyskusji, w której ogół Kolegów wypowiedział się za koniecznością przymusu organizacyjnego uchwalono: Walne Zebranie wybiera komisję, która opracuje i przedstawi Zarządowi drogi, któremi ma kroczyć, celem zorganizowania całej rzeszy współpracowników zawodu.

Kol. Goldberg przedstawia Zebranym pracę Zarządu, podjętą celem unormowania czasu pracy i płacy w aptekach publ. Przedstawia przebieg pertraktacyj z Gremjum, cofnięcie przez Gremjum raz uchwalonych warunków, — konferencje z inspektorem pracy, — komunikuje Zebranym, że Zarząd, nie mogąc dopuścić do strajku — zmuszony jest chwilowo zaniechać walki o podwyżkę płac (którą to sprawą zajął się Zarząd Główny) i zwrócić energję w kierunku uzgodnienia czasu pracy w aptekach z ustawowym czasem pracy. W sprawie praktyki magistrów nowego typu zwrócił się Zarząd wspólnie z Wydziałem Kondycjonujących Magistrów do Województwa z prośbą o rozstrzygnięcie.

Po dłuższej dyskusji przyjęto wniosek, sformułowany przez kol. Goldberga, jednogłośnie: Nadzw. Walne Zebranie przyjmuje do wiadomości poczynania Zarządu Oddziału w kierunku uzgodnienia czasu pracy w aptekach publicznych z ustawowym czasem pracy.

Kol. Henoch referuje sprawę zmiany projektu ustawy aptekarskiej. Ponieważ niema umowy zbiorowej, któraby zabezpieczyła byt pracownika, — w systemie koncesyjnym, starszy pracownik niema widoków — wyłoniła się na Zjeździe Del. sprawa zmiany projektu ustawy aptekarskiej w kierunku wolnego osiedlania się, by zawodowcy z pełnią kwalifikacyj mogli uzyskać możność usamodzielnienia się. Wśród dyskusji, w której większość Kolegów jest za wolnym przemysłem, kol. Finder przemawia za systemem koncesyjnym, który jego zdaniem daje możność rozwoju aptekarstwa. Twierdzenie jego podtrzymuje kol. Adler. Ostatecznie wobec większości głosów, opowiadających się za wolnym przemysłem, przyjęto rezolucję kol. Henocha: Jako członkowie wolnego zawodu aptekarskiego, widząc nietylko zgubne dla nas pracujących w zawodzie następstwa monopolu aptecznego, zwanego koncesją, a wytwarzającego wogóle niezdrowe stosunki w zawodzie przez powszechny handel aptekami i konkurencję — domagamy się zmiany systemu, gdzie każdy członek zawodu, po uzyskaniu pełni kwalifikacyj zawodowych, podporządkowuje się pod wszelkie zarządzenia, chroniące aptekę, jako instytucję sanitarną, po uwzględnieniu warunków lokalnych we własnym interesie, po roztoczeniu nad wykonującym zawód jaknajdalej idącej kontroli — będzie miał prawo, odpowiedziawszy wszystkim powyższym warunkom, do usamodzielnienia się.

Kol. Henoch informuje Zebranych, że Zarząd Oddziału Krak. w porozumieniu z Zarządem Głównym otwiera w najbilższych dniach przy Oddziele biuro propagadny środków leczniczych, zapraszając do współpracy chętnych Kolegów. Jako członków Komitetu biura propagandy wysuwa Wydział trzech

Kolegów: *Mr. Jancsinę, Mr. Adlera* i *Mr. Ćwiertniewicza.*

Po przyjęciu powyższego do wiadomości, Zebranie zakończono.

Dnia 12 stycznia 1930 r. o godzinie 9.30 rano, odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Oddziału Krak. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z Dorocznego Walnego Zebrania z dnia 10.II 1929 r.

2) Sprawozdanie: a) ogólne, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej,

3) Wybór: a) Zarządu Oddziału, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu koleżeńskiego,

4) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się Zebranie o pół godziny później, t. j. o godzinie 10-tej, bez względu na ilość członków.

*

Zarząd Oddziału Krakowskiego zawiadamia P. T. Kolegów, że w myśl ustawy z dnia 1.VIII 1926, dz. u. 98, poz. 570, obowiązującej z dniem 1.I 1927 r. poświadczenia pracy zawodowej nie podlegają opłacie stemplowej.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

W dniu 16.XI r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Oddziału, na którem został wybrany nowy zarząd w składzie: *Mr. Mierzwiński Br., Mr. Kordzik, Mr. Pohorille, Mr. Petryszyn, Mr. Sieradzki, Mr. Wohlman, Mr. Korkis.* Jako zastępcy weszli koledzy: *Mr. Horodyski, Mr. Lux* i *Mr. Olszański.* Komisja Rewizyjna: *Mr. Nusbaum, Mr. Rojecki* i *Mr. Jech.*

Z ODDZIAŁU CHEŁMSKIEGO.

Koledzy farmaceuci angażowani do aptek na terenie Chełma, ziemi Lubelskiej ,zechcą we własnym interesie przed objęciem posady porozumieć się z Oddziałem Chełmskim Związku. Chełm, ul. Lubelska 34.

Z ODDZIAŁU ŁOMŻYŃSKIEGO.

Z inicjatywy byłych członków Związku zostało zwołane w dniu 7.XI r. b. zebranie Kolegów pracowników aptek miejscowych, celem wznowienia prac oddziału Związku w Łomży. Zebrani, uznając konieczność zreszenia, wybrali komitet, któremu polecono zwołać na dzień 21.XI r. b. walne zebranie wszystkich pracowników z okolicy.

W dniu oznaczonym odbyło się zebranie, na którem zostali powołani do zarządu Koledzy: *W. Kozarski, J. Nowakówna* i *K. Siwik.* Do komisji rewizyjnej kol. *Berman* i *M. Rdułtowska.* Celem uporządkowania ksiąg po przeszłym zarządzie wybrano specjalną komisję. Po sprawdzeniu ksiąg odpowiedni protokół zostanie przesłany Zarządowi Głównemu.

W dniu 23.XI ukonstytuował się zorząd: Przewodniczący: *K. Siwik,* sekretarz: *W. Kozarski,* skarbnik: *J. Nowakówna.* Oddział liczy obecnie 12 członków.

Adres dla korespondencji: skrzynka pocztowa Nr. 10.

Wiadomości bieżące.

Z KURSÓW PROWIZORSKICH. Niżej podajemy listę słuchaczów Kursów Prowizorskich, dyplomowanych w październiku r. 1929:

1) Blinder Srul, 2) Borkowski Chackiel, 3) Cyranowski Józef, 4) Chodosz Izaak, 5) Chomska Pełta, 6) Farbiszewski Walery, 7) Gniazdowska Bronisława, 8) Górski Tadeusz, 9) Hirschhauer Witold, 10) Kobyłecki Marjan, 11) Kozakiewicz Tadeusz. 12) Kowalczys Józef, 13) Kurlandski Calko, 14) Lissowska Anna, 15) Lizak Szmul, 16) Mański Abram, 17) Michalski Konstanty, 18) Michałowski Józef, 19) Mucha Stanisław, 20) Napieralski Stefan, 21) Otrębski Józef, 22) Piasecki Kazimierz, 23) Pinc Herszon, 24) Plewczyński Maksymiljan, 25) Pawłowski Andrzej, 26) Rańkowski Jan, 27) Segał Manus, 28) Stokalski Zygmunt, 29) Sulimierski Stanisław, 30) Sulimirska Stanisława, 31) Szachowski Zdzisław, 32) Szapiro Srul, 33) Szulc Franciszek, 34) Thalenberg Józef, 35) Urbański Stanisław, 36) Walenta Henryk, 37) Wańkowicz Kazimierz, 38) Waltuch Artur, 39) Zorska Marta, 40) Żbikowski Józef, 41) Żelawska Marjanna.

Przedłużone i trwające obecnie Kursy Prowizorskie zgromadziły najliczniejszą grupę — 145 osób, liczba najwymowniej świadcząca o potrzebie prowadzenia nadal Kursów. Imatrykulacja odbyła się w dniu 14 listopada r. b.

Wykłady i ćwiczenia odbywają się we wzmożonem tempie ze względu na opóźnienie.

Ogólna statystyka przyjętych w r. akad. bieżącym:

kobiet	— 18
mężczyzn	— 127
członków Związku	— 91
niećzłonków	— 54
właścicieli aptek	— 28
pracowników	— 117

DAR DLA KOMITETU BUDOWY GMACHU DLA WYDZIAŁU FARMAC. UN. WARSZAW. Wobec wyjazdu z Zagłębia Kolegów: Edwarda Webera, Stefana Rdzanka i Jana Mazurkiewicza, Oddział Zagłębia Zw. Zaw. Farmac. Prac., pragnąc uczcić pracę wymienionych Kolegów na terenie Oddziału, przesłał do dyspozycji Komitetu Budowy Gmachu sumę zł. 300.

Z KOŁA FARMACEUTÓW STUD. UNIW. WARSZAW. Zarząd Koła Farmaceutów S. U. W. wybrany na zwyczajnem walnem zebraniu w dn. 15 ub. m., ukonstytuował się jak następuje:

Przewodniczący Koła — *B. Machnikowski,* Vice-przewodniczący — *Wł. Rusiecki,* Sekretarz — *B. Olędzki,* Skarbnik — *J. Buchwic,* Kier. sekcji naukowej — *Z. Żelisławska,* Kier. sekcji wydawniczej — *W. Rusiecki,* Kier. sekcji samop. — *Wł. Michalski.*

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Koła Farmaceutów Stud. Uniw. Poznańskiego ma zaszczyt złożyć podziękowanie wszystkim osobom, które osobiście lub piśmiennie przyczyniły się do uświetnienia święta 10-lecia istnienia Koła.

Z WYDZIAŁU KONDYCJON. MAG. FARM. MAŁOP. ZACH W KRAKOWIE: Podanie o koncesję na nową aptekę w Jeleśni pow. Żywiec, wniósł *Mr. Jan Kanty Bezwiński,* dzierżawca apteki w Zakliczynie. Koncesję na trzecią aptekę w Krynicy-Zdroju nadało Województwo Krakowskie *Władysławowi Adolfowi Hommemu,* płk. aptek. w rezerwie.

NOWE APTEKI. Powiatowa Kasa Chorych w Pińsku uruchomiła aptekę w Pińsku.

Pomocnik aptekarski Berko Zelman uruchomił aptekę wiejską w Pohoście - Zahorodzkim powiatu Pińskiego.

ZMIANA WŁASNOŚCI. Apteka Marcina Bukowskiego w Łachwie powiatu Łuninieckiego przeszła na własność Chaima Pergamena.

NADANIE KONCESJI. Prowizorowi farmacji Kazimierzowi Stefanowskiemu nadana została koncesja na uruchomienie drugiej normalnej apteki w Kobryniu.

KONGRES CENTR. ORG. ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁ. W dniu 19 stycznia 1930 r. o godzinie 10-ej rano w lokalu przy ul. Siennej 16 rozpocznie obrady Kongres Związków, zrzeszonych w Centralnej Organizacji, z następującym porządkiem dziennym:

Część I-sza: 1. Zagajenie, 2. Wybory Prezydjum, 3. Powitania, 4. Referaty. Część II-ga: 1. Uchwalenie regulaminu Zjazdu, 2. Zatwierdzenie protokółu ostatniego Zjazdu, 3. Sprawozdanie z działalności ogólne, 4. Sprawozdanie finansowe, 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6. Wybór Komisyj Zjazdu: 1) Mandatowej, 2) Głównej, 3) Ustawodawstwa Ochronnego, 4) Ustawodawstwa Ubezpiecz., 5) Organizacyjnej, 6) Finansowej, 7) Międzynarodowej, 8) Kulturalno - Oświatowej, 9) Gospodarczej.

Drugi dzień Zjazdu: Część pierwsza: Obrady Komisyj. Część druga: 1) Sprawozdanie Komisyj, 2) Oznaczenie miejsca następnego Zjazdu, 3) Zamknięcie Zjazdu.

Z CENTRALNEJ ORGANIZACJI Z. Z. P. UMYSŁ. Okólnik do Związków zrzeszonych:

Praktyka jednego z sądów pracy w Warszawie w sprawie stosowania godzin nadliczbowych pracownika umysłowego przedawnienia 6 mięsięcznego wywołała powszechne zaniepokojenie wśród pracowniczej opinji publicznej.

Skutki takiego stanowiska jednego z sądów pracy wywołała naśladownictwo innych sądów w orzecznictwie. Pośpieszamy więc wyjaśnić związkom, należącym do C. O. sprawę przedawnienia godzin nadliczbowych z naszego punktu widzenia.

Dekret o najmie prcaowników umysłowych nie reguluje sprawy przedawnienia godzin nadliczbowych, wprowadzając w art. 41 w związku z art. 39 przedawnienia 6 mięsięczne tylko co do roszczeń o wynagrodzenie, zastępujące trzymiesęczny okres wypowiedzenia; przepisy innych ustaw socjalnych również nie regulują sprawy przedawnienia godzin nadliczbowych.

Tak więc przy stosowaniu przedawnienia do godzin nadliczbowych mają moc przepisy dzielnicowych kodeksów cywilnych. Na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie obowiązuje kodeks Napoleona, krótkie przedawnienie 6 miesięczne odnosi się wyłącznie do płac robotniczych i jako wyjątek od ogólnej zasady trzydziestoletniego przedawnienia nie może być komentowane rozszerzająco. Scisła interpretacja przepisów prawa na terenie b. zaboru rosyjskiego doprowadza do zastosowania w sprawie godzin nadliczbowych pracowników umysłowych jedynie przedawnienia 30 letniego; w praktyce życiowej może być mowa jeszcze o zastosowaniu przedawnienia 5 letniego, jako wygodniego, chociaż odnosi się ono tylko do należności płatnych perjodycznie.

RADA OCHRONY PRACY. W dniu 29 października odbyło się posiedzenie Rady Ochrony Pracy, na którem omawiana była sprawa projektu ustawy o Instytucie Ochrony Pracy. Posiedzenie to zagaił Minister Prystor, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem przedstawił rozwój ustawodawstwa ochronnego pracy w okresie ostatnich trzech lat, oraz uzasadnił konieczność powołania do życia Instytutu Ochrony Pracy do badań, o charakterze ściśle naukowym.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LEKARZY SZKOLNYCH w porozumieniu z Dyrekcją Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie organizuje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Program kursu będzie obejmował 4 działy:

1. Organizacja i wykonawstwo opieki higjeniczno-lekarskiej nad młodzieżą szkolną (9 godzin),
2. Patologja schorzeń wieku szkolnego (28 godzin),
3. Podstawy higjeny społecznej w zastosowaniu do wieku szkolnego (24 godziny), oraz
4. Wytyczne kontroli lekarskiej nad wychowaniem fizycznem młodzieży (10 godzin).

Wykłady obejmują wybitni specjaliści z każdego działu. Kurs trwać będzie od 8-go do 22-go grudnia r. b., ogółem dni 14 i odbywać się będzie w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie przy ulicy Chocimskiej 24.

———

ERRATA.

W Nr. 21 Kron. Farmac. mylnie wydrukowano na str. 228, wiersz pierwszy (pod kliszą): bęben kulowy w pracowni T. d. Mag. Klawe, — winno być: młynek „forplex". 4

KOMUNIKAT

Biura Pośrednictwa Pracy przy Oddz. Warszaw. Z. Z. F. P. Bracka 18 m. 30

POSADY ZAOFIAROWANE.

POMOCNICA do apteki na Kujawach potrzebna od zaraz. Zgł. sub. Nr. 265.

Starszy POMOCNIK potrzebny do apteki w Bargłowie. (woj. białostockie).

PROWIZOR potrzebny do zarządu apteki na Wołyniu. Zgł. sub. Nr. 271.

Do apteki Chazanowicza w Powursku potrzebny ZARZĄDZAJĄCY.

POMOCNIK starszy potrzebny do apteki na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 274.

POMOCNIK lub starszy uczeń potrzebny na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 276.

POMOCNIK na wyjazd potrzebny od zaraz. Zgł. sub. Nr. 275.

POSZUKUJĄ PRACY:

POMOCNIK lat 25, kawaler, poszukuje posady od zaraz. Zgł. sub. Nr. 378.

POMOCNICA lat 23, energiczna, poszukuje posady w Warszawie lub okolicy. Zgł. sub. Nr. 379.

PROWIZOR lat 54, chrześcijanin, szuka odpowiedniej posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 384.

MAGISTER-kobieta, izraelitka, z ½-roczną praktyką szuka posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 385.

POMOCNICA lat 30, energiczna, rutynowana, szuka posady (tylko w Warszawie). Zgł. sub. Nr. 387.

POMOCNIK lat 39, ostatnio pracował w Wielkopolsce, szuka posady od zaraz. Zgł. sub. Nr. 389.

Początkująca UCZENICA szuka posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 390.

MAGISTER lat 33, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 391.

POMOCNICA izraelitka, lat 34, szuka posady od zaraz. Zgł. sub. Nr. 393.

PROWIZOR-kobieta., szuka odpowiedniej posady od zaraz. Zgł. sub. Nr. 394.

UCZENICA z 3-letnią praktyką szuka posady w Warszawie od zaraz. Zgł. sub. Nr. 396.

POMOCNIK-izraelita, poszukuje posady od zaraz. Zgł. sub. Nr. 397.

PROWIZOR poszukuje posady asystenta. Zgł. sub. Nr. 398.

POMOCNICA (młoda) szuka posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 399.

Młody MAGISTER z 1-roczną praktyką szuka posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 401.

POMOCNIK lat 33, szuka posady w Warszawie lub okolicy. Zgł. sub. Nr. 402.

POMOCNIK lat 37, szuka posady w Warszawie lub okolicy. Zgł. sub. Nr. 403.

MAGISTER-kobieta szuka posady w Warszawie. Zgł. sub. Nr. 405.

POMOCNIK lat 55, szuka posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 406.

POMOCNIK lat 41, szuka posady na wyjazd. Zgł. sub. Nr. 408.

MAGISTER-kobieta, 14 mies. praktyki, szuka od 1.I.1930 r. posady na wyjazd. Zgł. sub. 409.

MAGISTER lat 50, szuka posady od zaraz. Zgł. sub. Nr. 410.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.
Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 i 136-20. Konto czekowe P.K.O. 8491.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 90 zł., ½ str.—50 zł., 1/4—25 zł., 1/8—14 zł., 1/16—7 zł. przed tekst. i na ostatniej str. okładki o 10% droż

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15